

Dom nad wodą z czerwonym dywanem z trawy – Doda

A wczoraj miałam taki sen
Że mam nad wodą dom
Śpiewają ptaki w tle
Jestem tam z tobą stąd
Słysząc fale

Czerwone widzisz słońce i nie lata dron
Niebieskie niebo całkiem dobrze widzę stąd
I nie jest szare

Śniłam, że jesteśmy gdzieś daleko stąd
A to, co czuję, to też wcale nie jest błąd
I nie jest żalem

I budzę się i znów cię tutaj nie ma ze mną
A chciałam tylko, żebyś był tu ze mną
Na stałe

Chodź, uciekniemy razem
Do miejsc, gdzie nas nikt nie znajdzie
Poszukamy prawdy w blasku gwiazd
W telefonach zgubił się nasz świat

Czytaj z moich oczu, algorytmu brak
Z tobą chcę się starzeć
Z tobą chcę mieć psa
Czy to wystarczy?
Czerwony dywan z trawy

Zbuduj dla mnie dom
Tam, gdzie spokój drzew
Na pierwszych stronach my
Powiedz, tego chcesz?
Schowaj mnie przed światem, który znam
Poczekaj na mnie, nie idź za mną tam

Zbuduj dla mnie dom
Tam, gdzie spokój drzew
Na pierwszych stronach my
Powiedz, tego chcesz?
Schowaj mnie przed światem, który znam
Poczekaj na mnie, nie idź za mną tam

A wczoraj miałam taki sen
Że mam nad wodą dom
Śpiewają ptaki w tle
Jestem tam z tobą stąd
Słysząc fale

Czerwone widzisz słońce i nie lata dron
Niebieskie niebo całkiem dobrze widzę stąd
I nie jest szare

Śniłam, że jesteśmy gdzieś daleko stąd
A to, co czuję, to wcale nie jest błąd
I nie jest żalem

I budzę się i znów cię tutaj nie ma ze mną
A chciałam tylko, żebyś był tu tylko ze mną
Na stałe



Słowa: Pezet (Jan Paweł Kapliński), Doda
Muzyka: Auer (Aureliusz Teodoruk)
Rok wydania: 2025